

# Czasowinda

*A teraz proszę Państwa coś z najgłębszego archiwum, wiersz portalowo-piosenkowo-zabawowy, napisany po trzydziestce (i pewnie po setce whisky), kiedy myślałam, że już goni mnie jesień (hahaha). Znalazłam go dzisiaj na naszej-klasie ;-), łącznie ze zdjęciem [pod wierszem]. Wszystkich wrażliwców za rymy gramatyczne przepraszam :-)*

Być kobietą to nie takie wcale proste.  
Zwłaszcza wtedy, kiedy jesień goni wiosnę,  
ale co tam, ja się wcale nie poddaję,  
kokietuję sprawnie nadal swoim czarem.

(Tak przynajmniej jeszcze dziś mi się wydaje.)

Trzeba wiedzieć, co to znaczy make sceniczny  
Jestem w końcu z rodu kobiet pełnokrwistych  
(no, a czasem dobrze dodać kroplę whisky).

Dbać o ducha. Kąpać ego w komplementach,  
bo czy nie jest dla kobiety "całym szczęściem",  
kiedy widzisz w oczach prawie swego synka,  
że potwierdza się teoria „z piciem wina”.

(że czym starsze, to tym lepsze – oto chodzi,  
a nie mylić, że po winie piękno wschodzi)

No, a kiedy znowu jesień jest na sprincie,  
jak najszybciej trzeba znaleźć się przy windzie,  
jak amulet ścisnąć mocną nową szminkę,  
wsiąść szybciotko w swą prywatną czasowinę.

Być kobietą to nie takie wcale proste.  
Zwłaszcza wtedy, kiedy jesień goni wiosnę,  
ale co tam, ja się wcale nie poddaję,  
kokietuję sprawnie nadal swoim czarem.

(Tak przynajmniej jeszcze dziś mi się wydaje.)

Trzeba wiedzieć jak się nosi kapelusze!  
Niekoniecznie robić rzeczy, które musisz.  
I przenigdy się nie wolno zburmanić.  
No, bo wiosna wtedy całkiem jest do bani.

W szafie ukrywać swoje drobne tajemnice:  
halki, szpilki, wąskie spodnie i spódnice.  
Trochę miejsca pozostawić dla kochanka,  
lecz przy sobie mieć wiernego Pana Janka.

Może być, że Janek w końcu pójdzie w długą.  
Trzeba wtedy mieć alternatywę drugą:  
jakąś pasję, jakąś miłość (do muzyki?),

i bez Janka można pisać limeryki.

A po Janku, pewnie się pojawi Jerry.

Trzeba w miłość, tylko w miłość, trzeba wierzyć!

Jeśli wierzysz to kobietą być jest proste.

Każda miłość, w każdym sercu, czyni wiosnę!

Wiem, banalne znów w utworze zakończenie,

lecz banalne, przecież życie ma zwieńczenie.